Nr. 146. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 2 Lipca 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10300 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000	6000	3000	1000
Zamiejsce: z przesyłką pocztową	12000	6000	3000	1000
W innych państwach	19200	9600	4800	1600

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopasa) i A. Salomonowicza ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 191; L. i K. Metzl i Ska. ul. Marszałkowska 130; I. Buchwoltz, Marszałkowska 199, B. Buchwoltz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 13, Unger, Senatorska 12, M. J. Frekl, Rymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburga, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatun, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Hra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Niepewność

Kraków, 30 czerwca.

Gabinet p. Artura Śliwińskiego, utworzony w dwudziestym szóstym dniu przesilenia, ma stanąć przed Sejmem i zażądać zaufania. Nie z większości jasnej i wyraźnej, utworzonej dla przeprowadzenia pewnych wspólnych kilku grupom celów, tworzy się rząd, bo Sejm okazał się już kilkakrotnie w ciągu tych 26 dni niezdolnym do stworzenia jakiejkolwiek większości. Nie z większości, nie z Sejmu więc — ale zpoza Sejmu powstał rząd p. Śliwińskiego. — I przychodzi do Sejmu z zewnątrz, staje przed nim — nie wiedząc właściwie, na kogo może liczyć. Sam prezydent ministrów uzyskał wprawdzie poważną większość głosów w komisji głównej, uzyskał nawet od stronnictw wolną rękę do działania przy dobieraniu sobie współpracowników. Jednak w toku tworzenia gabinetu stanowisko stronnictw coraz bardziej stawało się niejasne i niepewne. Jedna za drugą zaczęły się piętrzyć przeszkody przed nowym premjerem, aby wreszcie w chwili, gdy nakoniec utworzył rząd, — zagrozić mu obaleniem.

Trudności te wyrastały z dwóch stron: z wewnątrz kotła, w którym przygotowywał się rząd nowy na tle żądań i pretensyj poszczególnych kandydatów, — i z zewnątrz rządu, z tego wiecznie zakłóconego kotła sejmowego, w którym przez cały czas przesilenia nie było nic więcej poza bigosem politycznym. Odmówił przyjęcia teki p. Michalski i p. Stesłowicz, P. P. S. zaprotestowała przeciw p. Skrzyńskiemu, Klub Pracy Konstytucyjnej poparł p. Stesłowicza i Skrzyńskiego w ich postanowieniu niewchodzenia do rządu. I oto w wyniku przesilenia mamy sytuację taką, że nazajutrz po utworzeniu się rządu p. A. Śliwińskiego, rozlegają się głosy, zapowiadające tworzenie się innej większości dla p. Kucharzewskiego, Skulskiego lub Korfantego. Jeszcze nowy rząd nie objął władzy a już stoi wobec groźby upadku. Jeszcze nie skończyło się ostatecznie jedno przesilenie, a już zapowiada się nowe.

Sytuacja o tyle jest niebezpieczna, że nie jest oparta na przyczynach poważniejszych. Rząd p. A. Śliwińskiego nie jest rządem jaskrawym, któryby wprowadzał jakieś zasadnicze zmiany w polityce. Sam p. A. Śliwiński, ongiś przywódca obozu niepodległościowego, który zdobył sobie ten zaszczyt, że i rząd rosyjski do roku 1915 i rząd okupacyjny niemiecki od roku 1917 miały z nim poważne porachunki i uważały go za działacza »niebezpiecznego« dla cesarstwa rosyjskiego lub z kolei »dla państw centralnych« od dwóch niemal lat wycofał się z szerszej areny politycznej i poświęcił się całkowicie gospodarce miejskiej. Jako wiceprezydent Warszawy okazał się działaczem zdolnym do kompromisu i na terenie Rady miejskiej Warszawy zyskał sobie uznanie nawet prawicy i nie miał w niej wrogów. Że zaś jako człowiek — ma opinję działacza prawego i nieposzlakowanego, jest więc prezydentem ministrów bynajmniej nie bojowym, lecz wyraźnie bezpartyjnym i kompromisowym.

Zastąpienie p Skirmunta przez dotychczasowego ministra robót publicznych p. Narutowicza, nie jest też żadną zmianą poważniejsza. — Owszem jest to nawet wyraźne podkreślenie ciągłości pokojowej linji politycznej Polski. P. Narutowi był przecież wraz z p. Skirmuntem kierownikiem delegacji polskiej w Genui i działał z nim jaknajzgodniej. Dzięki zaś uznaniu, jakie posiada w kołach nietylko politycznych — zagranicą, jest on najodpowiedniejszym może na to stanowisko.

Najpoważniejszą luką w nowym gabinecie jest brak p. Michalskiego. Nie znając jednak warunków, jakie stawiał on p. Śliwińskiemu, trudno stwierdzić, czy miał on rację czy nie, czy chodziło mu o konieczne dla dobra finansów państwa uprawnienia dla ministra skarbu, czy też o sięgającą zbyt daleko »dyktaturę finansową«, której Sejm nie chciał mu dotychczas przyznać. W każdym razie brak p. Michalskiego stanowi w składzie gabinetu wyrwę poważną, niezapełnioną dotychczas przez żadne nazwisko, p. Zaczek bowiem jest tylko **tymczasowym** kierownikiem ministerstwa. — Jeżeli zaś ta luka zapełniona zostanie nazwiskiem p. Jastrzębskiego, który znany jest również za granicą ze swej działalności finansowej, jako dyrektor wielkiej instytucji bankowej w Chinach, i który na konferencji genueńskiej zwrócił na siebie uwagę kilku szczególnemi wystąpieniami — to wówczas i teka skarbu znalazłaby się w poważnem ręku.

Z dwóch pozostałych ministrów, którzy do gabinetu wchodzą, — żaden nie jest bojowym działaczem politycznym. Nowy minister sprawiedliwości — p. Makowski brał wprawdzie przed kilku laty żywy udział w życiu politycznem, jako zwolennik demokracji, w czasach zaś przedwojennych jako jeden z najwybitniejszych obrońców politycznych w Warszawie sympatyzował z lewicą. Od dłuższego jednak czasu wycofał się z życia politycznego i poświęcił się pracy naukowej, wykładając prawo jako profesor uniwersytetu warszawskiego i wydając dzieła z zakresu prawa karnego. Jako jeden z organizatorów sądownictwa polskiego w b. Kongresówce zna on doskonale braki tego sądownictwa i potrzeby stanu sędziowskiego, oraz żywo interesuje się poprawą bytu urzędników wymiaru sprawiedliwości. Kandydatura jego była również najbardziej umiarkowaną i kompromisową ze wszystkich, które były w obiegu.

Nowy rząd nie jest więc zasadniczo różnym od poprzedniego. Jest wyraźnie bezpartyjnym i kompromisowym, pozbawionym jakiejkolwiek jaskrawości. Daje on dzięki osobie swego prezydenta i składowi osobistemu gabinetu, pewne gwarancje bezstronności i czystości w przeprowadzaniu wyborów.

Nie jest to rząd wielkich indywidualności i wielkiego autorytetu osobistego, ale jeśli spojrzymy bezstronnie na sytuację, to przyznać musimy, że utworzenie takiego rządu okazało się niemożliwością. Jeżeli gabinet kompromisowy tyle wywołał zarzutów już dzisiaj, to jakaż walka rozgorzałaby, gdyby do niego weszły indywidualności silne, bezkompromisowe? Wszak każda silna indywidualność ma wprawdzie więcej zwolenników, lecz także znacznie więcej wrogów, a daleko mniej obojętnych.

Dlatego też pragnąć należy, aby w interesie państwa nie doszło do nowego kryzysu. Jakimkolwiek jest rząd p. Śliwińskiego — najważniejszą jest rzeczą, że istnieje, że przesilenie się skończyło i że rząd nareszcie mamy. Gdyby Sejm odmówił temu rządowi zaufania i nowy gabinet, zamiast znaleźć w Sejmie podstawę prawną do rządzenia — utonął odrazu w [illegible]mych piaskach stronnictw sejmowych — [illegible] by to klęską nietylko dla p. Śliwiński[illegible] i dla państwa zaraz[illegible].

Dlatego też, choć nie zali[illegible]amy się do n[illegible]bliższych przyjaciół poli[illegible]ych p. Śliwińskiego, uważamy, że w i[illegible]esie państwa leży utrzymanie jego gabinetu.

PREMJER A. ŚLIWIŃSKI O SWOIM GABINECIE.

Przed udaniem do Belwederu z gotową listą gabinetu, we środę o godz. 11 w nocy, wyraził się o nim p. Artur Śliwiński wobec dziennikarzy w sposób następujący:

»Gabinet został sformowany. Dwie tylko teki są nieobsadzone, a mianowicie min. oświecenia i poczt i telegrafów. Nie są to jednak najważniejsze resorty i wobec tego zdecydowałem się przedstawić listę członków gabinetu Naczelnikowi państwa do podpisu.

Tymczasowe kierownictwo min. skarbu obejmie p. Kazimierz **Zaczek**, obecny dyr. dep. budżetowego w tem ministerstwie, **staram się jednak o pozyskanie dla teki skarbu naszego delegata na konferencji w Hadze p. Jastrzębskiego.**

Wyrażano życzenie, abym objął osobiście tekę min. oświecenia. W tej sprawie **rezerwuję sobie czas do namysłu.** W każdym razie, zanim stanę przed Sejmem, te sprawy będą załatwione. Termin, kiedy nowy rząd stanie przed Sejmem, ustalony będzie w porozumieniu z p. marszałkiem.

Zapytany o charakter rządu p. Śliwiński odpowiedział: **»Mój rząd jest bezpartyjny, ale nie bez programu«.**

»Kurjer Por.« przytacza pewne szczegóły rozmowy swojego przedstawiciela z p. A. Śliwińskim, gdy tenże o godz. 1 w nocy ze środy na czwartek wyszedł z Belwederu z gotową listą swojego gabinetu.

Z rozmowy tej wynika, że przyczyną ustąpienia min. **Michalskiego** były różnice zapatrywań w sprawie **eksploatacji monopolu tytoniowego** i w sprawie planów finansowych **w zakresie kolei, kopalń** i innych przedsiębiorstw państwowych.

O **kredytach wojskowych** między nowym premjerem a p. Michalskim nie było mowy.

P. A Śliwiński oświadczył, że jest **zasadniczym zwolennikiem monopolu tytoniowego.**

Przedstawienie się gabinetu Naczelnikowi

PREMJER ŚLIWIŃSKI U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, 1 lipca (Tel. wł.) O godz. 2 popoł. gabinet in corpore z prezydentem Śliwińskim przedstawił się Naczelnikowi państwa. O godz. 6 popoł. prezydent Śliwiński był u marszałka Sejmu, z którym omówił sprawę **ekspose rządu,** jakie ma być wygłoszone na wtorkowem posiedzeniu Sejmu.

Expose prezydenta Śliwińskiego we środę

Warszawa, 30 czerwca (PAT). Dzisiaj wieczorem przybył do Sejmu prezydent ministrów Śliwiński i odbył krótką naradę z marszałkiem Sejmu. Ustalono, że ekspose swoje wygłosi p. prezydent ministrów na najbliższem posiedzeniu plenarnem, które się odbędzie nie we wtorek jak pierwotnie domniemano, ale we środę o godz. 4 popołudniu.

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ RADY GABINETOWEJ.

Warszawa, 1 lipca (Tel. wł.) Dziś we wszystkich ministerstwach żegnano ustępujących ministrów. Jutro nowi ministrowie obejmą urzędowanie. Jutro też odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady ministrów.

POŁĄCZENIE MINISTERSTWA POCZT Z MIN. HANDLU.

Warszawa, 1 lipca (Tel. wł.) Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ministerstwo poczt i telegrafów nie będzie obsadzone, natomiast utworzony ma być w ministerstwie przemysłu i handlu podsekretarjat stanu dla poczt i telegrafów.

Armja polska na Górnym Śląsku

(Korespondencja „N. Ref.").

Pszczyna, 29 czerwca.

[illegible] 29 b. m. wojsko polskie rozpoczęło obejm[illegible]tej strefy obszaru górnośląskiego, wkra[illegible] do powiatu pszczyńskiego i zabrzowskiego. Wśród niezwykłych uroczystości odbyło się wkroczenie wojska polskiego pod dowództwem jen. Szeptyckiego do Pszczyny. W uroczystościach tych wzięły udział wielotysięczne rzesze uczestników ze Śląska Cieszyńskiego i zachodniej Małopolski, dając wyraz głębokiego hołdu dla tych, którzy przez 700 lat niewoli nie zatracili ducha polskiego.

Uroczystości rozpoczęły się w Dziedzicach. Na suto zieloną i biało-amarantowemi festonami udekorowanym dworcu w Dziedzicach ruch niezwykły. Od wczesnych rannych godzin tłumy uczestników, delegaci gniazd sokolich, skautów, straży pożarnych, stowarzyszeń, dalej młodzież szkolna obojga płci napływają z okolicznych miast, miasteczek i gmin. Co chwila nadzwyczajne pociągi zwożą gości z Bielska, Cieszyna, Żywca, Wadowic, Oświęcimia, Chrzanowa.

Przybył również nadzwyczajny pociąg z Krakowa, który przywiózł wycieczkę, złożoną z kilkuset gości, a zorganizowaną staraniem Towarzystwa Obrony kresów zachodnich. Wycieczce towarzyszyła orkiestra kolejarzy z Podgórza.

Około godziny 7 rano uformował się z przybyłych gości olbrzymi pochód i ruszył w stronę granicy Górnego Śląska. Na czele jechała banderja włościan z Osieka z pod Oświęcimia, za nią postępowała muzyka kolejarzy krakowskich, następnie przedstawiciele władz miejscowych i okolicznych, duchowieństwa, wojskowości, prasy, dalej dopiero delegacje stowarzyszeń ze sztandarami i chorągwiami, tworząc niezwykle barwny i ilością uczestników imponujący pochód. Wzdłuż drogi, którą posuwał się pochód przy dźwiękach kilkunastu muzyk, wszystkie domy, domki bogato zielenią i chorągwiami ustrojone. Najuboższa chatka nie uchyliła się aby w dniu tym nie zaznaczyć przez wywieszenie znaku Orła białego i barw polskich swej wielkiej radości z nadejścia chwili połączenia się z braćmi z za kordonu w jednej Ojczyźnie.

Witany serdecznie przez mieszkańców pochód minął Dziedzice i Czechowice i zbliżył się do granicznego mostu na Wiśle, na którym odbyć się miało uroczyste zerwanie łańcucha. Przy pomocy zielonych girland, kwiatów, barwnych festonów most zamienił się w wspaniałą bramę triumfalną, przez którą przejść miało wojsko polskie. — Na szczycie napis: »Niech żyje Polska!« i portret Tadeusza Kościuszki. Zaznaczyć należy, że most ten ma swoją historję w powstaniu górnośląskiem. Tu patrol powstańców zaatakował oddział żołnierzy niemieckich, wywiązała się krwawa walka, w czasie której zginęło trzech Górnoślązaków. Dziś przez most ten przejdzie zwycięskie wojsko polskie. Obok symbolicznego łańcucha zgromadzili się z jednej strony delegaci Śląska Cieszyńskiego, Małopolski, z drugiej delegaci ziemi pszczyńskiej. Po obu stronach Wisły rozpostarł się nieprzeliczony, barwny tłum uczestników uroczystości w oczekiwaniu na wojsko polskie i jenerała Szeptyckiego.

O godz. 10 przybyli na most ze strony Pszczyny starosta powiatu dr Lerch, jenerał Szeptycki, poseł Korfanty, oraz wojewoda Rymer z Katowic. Równocześnie od strony Dziedzic nadjechał szwadron 5 pułku strzelców konnych pod komendą por. Jakubiaka, baterja 23 p. art. polnej, oraz kompanja powstańców górnośląskich z karabinami. Nadszedł kulminacyjny punkt uroczystości. Wzruszenie tamuje oddech w piersiach, łzy cisną się do oczu. Pierwszy starosta Lerch wita wojska polskie, podnosząc moment, że wkracza ono teraz na ziemię śląską, na której przez 700 lat nie postała stopa żołnierza polskiego. Inwalida, powstaniec górnośląski Fizia, ze słowami »Zrywam okowy niewoli« uderzeniem kolby karabinu rozbija łańcuch. Muzyka gra hymn państwowy. Po odegraniu go z piersi dziesiątek tysięcy ludu, zebranego po obu stronach Wisły, wyrywa się pieśń »Boże, coś Polskę« i przy dźwiękach jej pochód rusza przez most. Wśród entuzjastycznych okrzyków wojsko polskie wkracza na ziemię pszczyńską. Tłum sypie kwiaty pod stopy żołnierza. Starzy Górnoślązacy płaczą. Doczekali się bowiem wielkiej chwili, przyjęli na swoją ziemię żołnierza polskiego, dzięki któremu uzyskali swoją wolną Ojczyznę. To też przyjmują go teraz godnie. — W poprzek drogi, prowadzącej do Pszczyny, kilkadziesiąt bram triumfalnych. Wszystkie domy wspaniale udekorowane Orłami białemi, napisami powitalnemi, kwiatami i girlandami. Wśród powodzi kwiatów wojsko polskie wkracza na rynek w Pszczynie.

I tu u wejścia na Rynek pszczyński wita go wspaniała brama triumfalna, cała umajona zielenią i kwiatami, ozdobiona emblematami polskiemi. Na szczycie bramy widnieje wielki napis: „Ziemia pszczyńska żołnierzowi polskiemu". Przed bramą tą w serdecznych słowach powitał wojsko polskie burmistrz miasta p. Figna, wręczając jen. Szeptyckiemu chleb i sól. W odpowiedzi jen. podziękował za entuzjastyczne powitanie armji, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć ludu górnośląskiego i powstańców. Imieniem ludności niemieckiej miasta Pszczyny przemówił po niemiecku zastępca przewodniczącego rady miejskiej Groll. Jenerał Szeptycki podziękował po niemiecku za powitanie, zapewniając, że w Polsce zarówno Niemcy jak i Polacy mogą być pewni swoich praw bezpieczeństwa mienia i życia, o ile naturalnie lojalnie spełnią swoje obowiązki państwowe. Tego mogą być pewni — zaznaczył jen. Szeptycki z naciskiem — Niemcy w Pszczynie.

Następnie wojsko polskie, poprzedzone banderją konną, wśród bicia dzwonów i entuzjastycznych okrzyków zebranych, weszło na Rynek i ustawiło się wśród olbrzymiego czworoboku, utworzonego przez tysiączne tłumy publiczności, naprzeciw ustawionego, ślicznie udekorowanego ołtarza polowego. Za wojskiem ustawiły się delegacje stowarzyszeń, związków ze sztandarami i muzykami oraz kompanja honorowa byłych powstańców. W pobliżu ołtarza stanął jen. Szeptycki ze sztabem poseł Korfanty, wojewoda Rymar, naczelny komendant policji państwowej pułk. Hoszowski, szef górnośląskiej policji państw. pułk. Młodnicki przedstawiciele duchowieństwa, prasy warszawskiej, krakowskiej, śląskiej i w. in. O godz. 12 ks. Thielman odprawił mszę polową, po której odśpiewano „Te Deum" i „Rotę".

Po odśpiewaniu pieśni rozpoczęły się przemówienia. Imieniem powstańców górnośląskich przemówił p. Czyżewski, wyrażając radość, że obecnie powstańcy powrócić mogą do swej pracy zawodowej, oddając z ufnością czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem w ręce żołnierza polskiego. Jako dowód podporządkowania się powstańców wojsku polskiemu i złożenia przez powstańców broni wręczył mówca jenerałowi karabin przybrany kwiatami.

Po przemówieniach defilada wojska i oddziałów powstańców zakończyła uroczystość, która niezatarte wrażenie pozostawi w sercach uczestników.

Wkońcu zaznaczyć należy, że Niemcy pszczyńscy wobec wkraczającej armji polskiej zachowali się poprawnie i w dekorowaniu domów nie ustępowali innym. Nawet pałac księcia von Pless udekorowany był flagami polskiemi a jego służba leśna brała udział w uroczystościach w swoich uniformach strzeleckich. Nadto zarząd dóbr księcia na Pszczynie kosztem 180.000 marek niem. ufundował wspaniałą bramę triumfalną na rynku pszczyńskim i w znacznej mierze przyczynił się do ugoszczenia żołnierza polskiego.

DALSZY POCHÓD WOJSKA POLSKIEGO.

Katowice, 30 czerwca (PAT). Dnia 28 bm. wojska polskie dotarły do zachodniej granicy województwa śląskiego, obsadzając miejscowość graniczną Rudę. O godz. 9 rano odbyła się zmiana sztandaru i pożegnanie wojska koalicyjnego. Przemówienie wygłosił major francuski Landraux oraz starosta p. Troska. W czasie zmiany sztandaru orkiestra francuska odegrała hymn polski i francuski, zaś orkiestra polska prezentowała broń. Panie z Towarzystwa Polek

Śląsk w planach Napoleona

2 (Ciąg dalszy).

W tymże czasie Napoleon na miejsce Rochefoucaulda mianował ambasadorem w Wiedniu jenerała h. Andréossy, który, jako wojskowy i obeznany ze stosunkami austrjackiemi, mógł lepiej ocenić czynione przez Austrję przygotowania (Antoni Franciszek Andreossy, towarzysz broni Napoleona w Egipcie, potem ambasador w Londynie, brał udział w kampanji 1803—1805).

Opowiadanie Thiersa, odnoszące się do pobytu Napoleona w Berlinie, różni się znacznie z tem, co podaje tak pierwszorzędne źródło, jak korespondencja Napoleona. Jedno więc z dwojga: albo w korespondencji, wydanej za Napoleona III znajduje się luka, albo historyk konsulatu i cesarstwa dopełniał posiadany materjał własną interpretacją. Jest wprawdzie list Napoleona, datowany z Poczdamu 26 października, ale znajdujemy w nim tylko poruszoną sprawę zbrojenia się Austrji. Napoleon prowadzenie przez nią wojska dla utrzymania neutralności, uważał za pretekst, gdyż nikt gwałcić jej granic nie zamierza. Żądał od swego ambasadora, aby pomówił o tem z cesarzem austrjackim, sądząc, że każe powstrzymać przygotowania.

Dopiero w kilka dni później (1 grudnia) już z Poznania wysłał Napoleon do Andreossy'ego list, odpowiadający mniej więcej temu, co Thiers podaje. Pisał w nim, że pragnie pokoju z Austrją. Powstanie w Poznańskiem jest prostem następstwem wkroczenia Francuzów. — Wprawdzie nigdy nie uznawał rozbioru Polski, ale wierny traktatom, sprzyjając powstaniu Polski pruskiej i rosyjskiej, nie łączy z tą sprawą Polski austrjackiej. Gdyby cesarz jednak, widząc trudność utrzymania Galicji, chciał otrzymać wynagrodzenie (indemnité) w części Śląska (une portion de Silesie). Napoleon upoważniał swego ambasadora do wstępnych układów (entrer en pourparlers). Gdyby Austrja pragnęła się utrzymać przy Galicji, niema nic przeciw temu. „Chce odstąpić jej część? — jest gotów do wszelkich ułatwień jej życzeniom". (Corresp. do N. XIV, 6 — Loret w swej pracy „Między Jeną a Tylżą" podaje z tego listu cytatę, ale niedokładną).

Ale oto i wszystko. Niema w liście Napoleona nic o Polsce, jako „wale ochronnym", o naprawie błędu, popełnionego przez rozbiór Polski, o powetowaniu sobie przez Austrję krzywd przez Prusy wyrządzonych, niema i owej groźby, że Napoleon, sprowokowany, będzie prowadził wojnę szybko i bezwzględnie. Niema też mowy i o całym Śląsku, ale o jego części — une portion de Silesie.

W każdym razie wyszła ze strony Napoleona propozycja zamiany części Śląska na część Galicji. Wolno przypuszczać, że ową niezwróconą częścią Śląska miał być Śląsk Górny, przeznaczony dla Polski. Nie jestto przypuszczenie zbyt ryzykowne. Napoleon w tej chwili żywił najlepsze uczucia dla Polski, prawie entuzjazmował się jej zapałem i gotowością do walki. Musiał wiedzieć, bo badał bystro sprawy, nie był dyplomatą w rodzaju Lloyd George'ów, że część Śląska zamieszkuje ludność polska. Są ślady, że się informował i że go informowano, że starano się pozyskać go dla myśli zwrócenia Śląska Górnego Polsce. „O tę dzielnicę upominano się od początku wojny, w jej oderwaniu upatrując najpewniejszą rękojmię zniweczenia pruskiej potęgi". (Skałkowski. Książę Józef 284).

A na Śląsku właśnie srożyła się burza wojenna. Kiedy Napoleon bawił w Poznaniu, a Murat zajął Warszawę (29 listopada), akcja wojenna przesunęła się nad brzegi Odry. Napoleon rozkazał najmłodszemu swemu 22-letniemu bratu, Hieronimowi, późniejszemu królowi westfalskiemu, a wówczas dowódcy korpusu IX, rozłożonego w Kaliskiem, aby zajął Śląsk i zdobył wzniesione tam przez Fryderyka W. silne fortece. Korpus Hieronima składał się z Bawarczyków i Wirtemberczyków, z jednego batalionu pułku linjowego piechoty francuskiej i z kilku szwadronów lekkiej jazdy. Dowódcą właściwym był nie Hieronim, zbyt młody i niedoświadczony, ale dodany do jego boku jenerał Vandomme. Zdobywszy Głogów (3 grudnia) przystąpiono do oblężenia Wrocławia, który się bronił dość długo, aż wreszcie 7 stycznia otworzył bramy zwycięzcy. Kolejno kapitulowały: Brzeg, Świdnica, Kładzko, (Glatz) Nissa. W lutym cały prawie Śląsk był w rękach Francuzów. O wzięciu Brzegu doszła wiadomość Napoleona 19 stycznia w Warszawie, gdzie zjechał po raz drugi (pierwszy raz był w grudniu) po krwawej a nierozstrzygniętej bitwie pod Pułtuskiem. Osiadł też w Warszawie, wezwany przez niego Talleyrand, a z przybyciem „księcia Beneventu" przeniosło się do stolicy polskiej ognisko dyplomacji francuskiej. Talleyrand mile sobie później wspominał Warszawę, a zwłaszcza pałac „pod Blachą". Tout ce qui est bonte, prévenance, noblesse, delicatesse est a la Blacke, ne s'oublis jamais et ne retrouve nulle part" — pisał do ks. Józefa. Były to czasy największego entuzjazmu Warszawy dla Napoleona, który wszędzie chętnie się udzielał, bywał w teatrze i na balach. Na zapowiedziano jego przybycie do teatru narodowego, napisał Ludwik Osiński podobno w 24 godzinach „Perseusza i Andromedę", jednoaktowe „drama liryczne", w którem zastosował do chwili bajkę mitologiczną o królewnie Andromedzie, wyzwolonej z kajdan przez Perseusza, „mściciela uciśnionej ziemi". Na balu u Talleyranda Napoleon „tańczył kontredansa z JW. Anastazową Walewską i bawił się podczas bytności na nim wesoło".

Stosunek z Austrją był wciąż niewyraźny. Na propozycję śląską nie dano odpowiedzi. Stadiona wciąż nie opuszczała ochota przyłączenia się do Prus i Rosji. Dwór wiedeński niemile jednak zaskoczyło wkroczenie wojsk rosyjskich na Mołdawię, co wywołało wypowiedzenie wojny ze strony Turcji (2 grudnia). Na wschodzie Europy Rosja była groźną rywalką Austrji, napad zatem jej na Mołdawję był strumieniem „zimnej wody" na zamysły Stadionowe (Loret).

Prawdopodobnie też zachowanie się Rosji było treścią listu cesarza Franciszka do Napoleona. List ten przywiózł ze sobą do Warszawy jenerał austrjacki Vincent, który miał być przedstawicielem Austrji przy głównej kwaterze francuskiej, na co otrzymał pozwolenie Napoleona. Dwór wiedeński nadawał jego przysłaniu cechę „kroku przyjacielskiego", lubo szło mu głównie o posiadanie wojskowego informatora (Thiers).

Przypuszczenie co do treści listu opiera się na odpowiedzi Napoleona. Zastanawiają daty obu tych listów: cesarz Franciszek pisał 21 grudnia, a Napoleon odpowiadał mu dopiero 20-go stycznia. Co prawda Vincent nie zaraz wyjechał z Wiednia, a przybywszy do Warszawy, nie zastał już w niej Napoleona. Odpowiedź była czuła. Napoleon wyrażał pragnienie utrzymania „dobrej harmonji, która tak szczęśliwie jest przywrócona między nami". Szczerze dąży do pacyfikacji Europy. Nastanie ona jednak dopiero wtedy, kiedy Rosja porzuci swe projekty wschodnie, już od pół wieku pielęgnowane. Projekty te powinny zacieśnić związki między Austrją a Francją. Vincentowi mówił Napoleon, że siła Rosji na wschodzie bałkańskim polega nie na armji, ale na wpływie religijnym... O Śląsku nie było wzmianki.

(Dok. nast.).

Kazimierz Bartoszewicz.

przypięły żołnierzom francuskim kwiaty. W chwili odmarszu wojska francuskiego rozległ się śpiew »Nie damy ziemi«. Następnie uformował się olbrzymi pochód, który obszedłszy Rudę rozwiązał się. O godz. 13.30 popołudniu udano się pochodem do Ożegowa, gdzie na moście kolejowym pochód zatrzymał się celem powitania wojsk polskich. Około godz. 3-ciej popołudniu przybyły oddziały polskie, które powitali p. Sieroń i w imieniu Niemców dyrektor kopalni Ballestrema — Lange. Po powitaniu pochód udał się do Rudy. W czasie przyjęcia usłyszano [illegible] strony granicy. Okazało się, że Or[illegible] ką Kuźnicę.

[illegible]CJĘCIE UMÓW O ŚLĄSK GÓRNY. Hanower, 30 czerwca (PAT). Reichstag na posiedzeniu posiedzeniu przyjął trzy umowy polsko-niemieckie, dotyczące Górnego Śląska.

Listy państwowe w ordynacji wyborczej

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 bm. przyjęte zostały do sejmowej ordynacji wyborczej następujące poprawki, dotyczące list państwowych:

A) W ordynacji wyborczej do Izby poselskiej, do art 94 przyjęto poprawkę kompromisową, że dla korzystania z mandatów na podstawie list państwowych, warunkiem jest przeprowadzenie posłów przynajmniej w 6 okręgach wyborczych (w projekcie było „w 3 okręgach").

Do art. 95 co do ustalenia wyniku wyborów w państwie przyjęto wniosek kompromisowy w sprawie systemu obliczania wyniku głosowania na podstawie list państwowych, który brzmi jak n.:

3) sumy głosów, przypadających na poszczególne listy państwowe, pisze się obok siebie, poczynając od najwyższej, a kończąc na najniższej. Następnie zaś dzieli się te liczby kolejno przez 1, 2, 3 i t. d. tak długo, aż z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle największych liczb, ile mandatów pozostało nieobsadzonych we wszystkich okręgach wyborczych.

[illegible] kilka list wykazało przy tem postępowaniu ilorazy równe ostatnim z uszeregowanych we wskazany sposób liczb, a list tych było więcej niż mandatów nieobsadzonych, należy dać pierwszeństwo liście, która zgromadziła większą ilość głosów, gdyby zaś wchodzące w grę listy otrzymały równą ilość głosów, rozstrzyga między nimi los, wyciągnięty przez jeneralnego komisarza wyborczego na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej.

5) każda państwowa lista kandydatów, wchodząca w rachubę według art 94-go, otrzyma tyle mandatów poselskich, ile przypada jej liczb z pośród ustalonego w powyższej przepisany sposób szeregu liczb kolejno największych, z tem atoli zastrzeżeniem, iż żadna lista nie może przy tem obliczaniu otrzymać więcej mandatów, niż wynosi liczba posłów, wybranych w całem państwie z list okręgowych do tejże listy państwowej.

B) **W ordynacji wyborczej do Senatu,** przy art. 15, tyczącym się listy państwowej kandydatów przyjęto wniosek P. S. L., opiewający: Nie uwzględnione zostają listy państwowe takich grup wyborczych, które z przyłączonych do danej listy państwowej list okręgowych nie przeprowadziły w całem państwie senatorów conajmniej w 3 okręgach wyborczych.

Z krakowskich wystaw szkolnych

Po raz pierwszy w tym roku otwarły się bramy zawodowej szkoły żeńskiej dla szerszych sfer publiczności, aby jej dać poznać plon całorocznej pracy, zgromadzony w 9 dużych salach, gdzie godnie reprezentowane są działy kilimkarstwa, haftów, krawieczyzny, koronkarstwa, bielizny, modniarstwa, rękawicznictwa i rysunków. Doskonałe zgrupowanie robót, od najprymitywniejszych ćwiczeń do okazów artystycznej wartości, pozwalają należycie ocenić wysoki stopień dydaktycznej strony zakładu, który, dzięki pozyskaniu wybitnych sił fachowych i pedagogicznych, przynosi zaszczyt polskiemu szkolnictwu zawodowemu. — W szczególności pouczająca jest wystawa rysunków ze względu przedstawienia metodyki, dążącej do silnego związania nauki rysunku z pewnym działem pracy zawodowej i ściśle celowego zastosowania do nabytych przez uczenice wiadomości. W salach następnych można dopiero należycie ocenić wyniki tej metody, które na gruncie szkoły wprowadzili z doskonałem zrozumieniem postulatów szkolnictwa zawodowego wybitni na tem polu pedagodzy p. prof. Gedliczka, Genga i p. Kiemówna.

W dalszym ciągu zachwycają oko, jak różnobarwna gromada motyli, kapelusze, nęcą powiewne bluzki, wykwintne suknie, śnieżno-biała bielizna, bogato zdobiona, zdumiewająca precyzją w wykonaniu misterność koronek i haftów. Znać tu dobry smak artystyczny i wyrobioną technikę. Są to prace wyższych kursów, prowadzonych przez wytrawne siły fachowe, jak p. Madeyska, Niedźwiedzka, Marsengerowa (krawieczyzna), Trzkowa (bieliźniarstwo), Olszewska i Dąbkówna (modniarstwo), p. Morawska (hafty), p. Gałzińska (koronki).

Osobna wzmianka należy się działowi kilimów, prowadzonemu technicznie przez instruktora p. Michała Baraniuka, pod artystycznem kierownictwem wspomnianego powyżej p. Gengi, który z całem poświęceniem i oddaniem się skutecznie pracował nad podźwignięciem tego działu, po raz pierwszy otwartego w tym roku. O skuteczności jego wysiłków świadczą najlepiej udatne oryginalne projekty uczenic, które p. Genga w tak krótkim czasie i przy różnorodnym stopniu inteligentnym uczenic nauczył samodzielnego rozwiązywania problemów kompozycyjnych i barwnych.

Znakomity wynik wystawy należy przypisać nie tylko doskonale skompletowanemu gronu nauczycielskiemu, lecz także i to w wysokiej mierze niestrudzonej, pełnej poświęcenia, umiłowania i znajomości szkolnictwa zawodowego pracy kierowniczki zakładu p. Zofji Tatarzanki.

Pochlebna opinja wyższych władz szkolnych przy otwarciu wystawy, liczne i intensywne zainteresowanie się publiczności, zwłaszcza naszych pań, zakupno celniejszych modeli, jak również zasięganie informacyj u grona nauczycielskiego co do kursów — świadczą wymownie o pożytku, jaki ta szkoła przemysłowa żeńska przyniesie krajowi, a w pierwszym rzędzie Krakowowi.

Wyjątkowa katastrofa kolejowa

Wyjątkowa i straszna w swoich skutkach katastrofa kolejowa wydarzyła się dnia 27 ubiegłego miesiąca w Berlinie. Ponieważ na terenie wielkiego Berlina nie było o tej porze żadnych innych środków ruchu, więc robotnicy, którzy wyszli z zajęcia o godzinie 12 w południe, rzucili się do wozów okolnej kolei miejskiej (Ring-Bahn(, w których powstał bezprzykładny ścisk. Na deskach, które wzdłuż wagonów są umieszczone i służą za schody, stało mnóstwo pasażerów. W wagonie pociągu, dążącego z Gesandbrunnen do alei Schönhaus, stał robotnik, trzymając w rękach drewniane łaty, które przez okno wystercząły na znaczną stosunkowo odległość. Gdy nadszedł w pełnym biegu pociąg z przeciwnej strony, owe łaty wprost zgarniały pasażerów z tego pociągu, którzy stali na schodach wagonów. Zrzucani ze schodów pasażerowie chwytali się kurczowo swoich sąsiadów i ściągali ich z sobą na plant kolejowy. Te sceny rozgrywały się przy mijaniu się każdego wagonu z pociągiem, idącym w przeciwną stronę.

Dopiero po długiej chwili na przeraźliwy krzyk ginących maszyniści zatrzymali oba pociągi, niestety zbyt późno. Jak stwierdzono na razie, 38 osób zginęło skutkiem odniesionych ran, 30 walczy ze śmiercią, a 55 jest ciężko rannych. Jest to jednak tymczasowe tylko obliczenie.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Cena podwyższonej prenumeraty uwidoczniona w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 lipca.

WYNIKI SPISU LUDNOŚCI W KRAKOWIE. Obliczenia rezultatów ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego w czasie od 30 września do 5 października u. r. dobiegają końca w krakowskim urzędzie statystycznym. Brakuje jeszcze tylko wyników spisu w dzielnicy Podgórze. Wynik obliczenia ludności w całym Krakowie podany będzie w tych dniach do publicznej wiadomości.

ZAPOWIEDZIANY TRANSPORT WIELKIEJ LUNETY DLA OBSERWATORJUM W KRAKOWIE. Jak wiadomo, w ubiegłym miesiącu odbył się w Rzymie kongres międzynarodowej misji astronomicznej. Wzięło w nim udział około 100 delegatów, wśród których Polskę reprezentowali dyr. Obserwatorjum krakowskiego prof. Banachiewicz, oraz prof. Witkowski. Uczestniczący w zjeździe dyrektor największego na świecie obserwatorjum harwardzkiego przy uniwersytecie w Cambridge w Ameryce prof. Harlow Shapley, przyrzekł wypożyczyć dla Obserwatorj krakowskiego na czas nieograniczony specjalną lunetę. Dzięki temu nabytkowi Obserwatorjum krakowskie będzie mogło wziąć czynny udział w pracach międzynarodowych na polu astronomji, na wszystkich bowiem dotychczasowych kongresach stanowisko Polski było utrudnione z powodu braku u nas większej lunety. Co się tyczy przewozu lunety, obserwatorjum harwardzkie opłaci koszta transportu lunety z Ameryki do Gdańska. Dyrektor Shapley przyrzekł nadto umożliwić studja astronomiczne w obserwatorjach Stanów Zjednoczonych Ameryki, jednemu z najwybitniejszych astronomów polskich, wskazanemu przez prof. Banachiewicza. Zaznaczyć należy, że dotąd żaden z Polaków nie studjował w obserwatorjach amerykańskich, gdzie obecnie dokonywane są największe odkrycia. W czasie obrad kongresu astronomowie polscy wskazali na konieczność przyjścia z pomocą głodującym astronomom rosyjskim. Wniosek uchwalono z tem, że przesyłki na ten cel wysyłane będą na ręce sekretarza misji astronomicznej w Londynie prof. Fowlera, który następnie cały transport skieruje do Rosji.

ABDYKACJA KRÓLA KURKOWEGO. W niedzielę po południu odbyła się tradycyjna doroczna uroczystość abdykacji króla kurkowego, którego godność piastował w ostatnim roku adw. dr Kazimierz Ostrowski. Brać kurkowa wraz ze swym prezesem prez. Federowiczem zawitała do mieszkania obecnego króla przy ul. Szewskiej, gdzie dr Ostrowski podejmował gościnnie przybyłych. Po przyjęciu, przez główne ulice miasta, w kilkunastu samochodach i powozach przyjechała starszyzna strzelecka z insygniami w otoczeniu heroldów i trębaczów w malowniczych strojach. Orszak przybył następnie na strzelnicę, gdzie po przemówieniach prez. Federowicza i abdykującego króla kurkowego, rozpoczęło się strzelanie do kura.

POKRZYWDZENIE EMERYTÓW WOJSKOWYCH. W sprawie opłakanego położenia emerytów wojskowych nadsyła nam jen. Juljusz Bijak pismo, w którem malując nad wyraz rozpaczliwe, skandaliczne wprost pod tym względem stosunki, zwraca się do posłów małopolskich z prośbą o skuteczną interwencję i ratunek. Sprawa uposażenia emerytów, mimo ciągłych urgensów i nawoływań, wciąż odwlekana i niezałatwiona, jest dziś największą bolączką dnia. Dalsze jej przewlekanie grozi poprostu śmiercią głodową tym, których jedyną winą jest to, że nie urodzili się w Polsce już wolnej i że musieli służyć w armji zaborczej. W obronie tych skazanych na powolną śmierć głodową emerytów i ich rodzin zwraca się jen. Bijak w swym liście otwartym do posłów małopolskich z prośbą o zajęcie się nareszcie energicznie straszną dolą emerytów i wyrządzaną im krzywdą, przybierającą już pozory jakiejś zemsty, niezgodnej z charakterem polskim. Pismo kończy się słowami: Wznieście się Panowie nareszcie ponad względy partyjne, stańcie na wyżynach szlachetnych uczuć, godnych posłów polskich.

UPOSAŻENIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia o uposażeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych i ich zastępców. W myśl przyjętej ustawy, kierownicy szkół z reguły, a inni nauczyciele w miarę możności, otrzymują od gminy przynajmniej dwie morgi ornego gruntu w jednej połaci, o ile możności przy budynku szkolnym, nie dalej, niż w odległości półtora kilometra od szkoły. Jeżeli gmina nie może udzielić kierownikowi lub nauczycielowi gruntu własnego, lub wydzierżawionego gminie przez państwo na określonych w osobnych ustawach i rozporządzeniach warunkach, wówczas wypłaca kierownikowi lub nauczycielowi równoważnik pieniężny w następującej wysokości: w klasie I. Mkp. 900; II. Mkp. 720; III. Mkp. 600; IV. Mkp. 450.

Z innych punktów, zmieniających dawne postanowienia, na uwagę zasługuje punkt, że nauczyciele przedmiotów nieobowiązujących pobierają za każdą godzinę nauki w tygodniu wynagrodzenie miesięczne, zależne od kwalifikacyj, a równe trzydziestej czwartej części pełnego uposażenia etatowego nauczyciela bez uwzględnienia dodatków rodzinnych.

WYCIECZKA STUDENTÓW WILEŃSKICH W KRAKOWIE. W pierwszych dniach sierpnia br. przyjeżdża do naszego miasta około 50 studentów uniwersytetu wileńskiego. Celem należytego przyjęcia wycieczki zawiązał się w Krakowie komitet akademicki, który przygotuje program goszczenia kolegów wileńskich.

BUDOWA KOŚCIOŁA ŚW. SZCZEPANA. W ubiegłą niedzielę w sali obrad Rady powiatowej odbyło się zebranie Komitetu organizacyjnego budowy kościoła św. Szczepana w Krakowie. W zebraniu, które było szczególnie licznie reprezentowane przez obywatelstwo krakowskie, wzięli też między innymi udział ks. prałat Nikiel, bar. Konopka, dyr. Muzeum narod. Kopera, wicepr. Izby handlowej Peroś i inni. Zebraniu, które zwołał proboszcz parafji na Piasku ks. Masny, przewodniczył p. Chyliński. Po wyczerpującej dyskusji wybrano komitet, złożony z 6 członków z ks. Masnym na czele, celem ułożenia dalszego planu działania. Nowy kościół stanie na placu między ulica Łobzowską a Kazimierza W.

RUCH NA DWORCACH KOLEJOWYCH W KRAKOWIE wzmógł się niezwykle w ostatnich dniach z powodu wyjazdu młodzieży szkolnej do miejsc rodzinnych, i Krakowian na letnie wywczasy. Szczególnie pociągi odchodzące do Zakopanego są wprost oblężone, a stosy kufrów i skrzyń z rzeczami ustawione na peronach świadczą o tłumnym wyjeździe ludności naszego miasta do okolic podgórskich. Pociągi są tak przepełnione, że podróżni lokują się nawet na platformach.

ZNACZNE PODROŻENIE TYTONIU. Wczoraj otrzymaliśmy następujące informacje: Z dniem dzisiejszym podrożały wszystkie sorty papierosów, tytoniu i cygar. Przez cały dzień wczorajszy organa kontrolne dyrekcji skarbu przeprowadzały spisy pozostałych zapasów wyrobów tytoniowych w poszczególnych trafikach w Krakowie, aby w dniu dzisiejszym mogły trafiki sprzedawać tytoń po nowych cenach. Podrożenie tytoniu i wyrobów tytoniowych jest następujące. Sfinksy (100 sztuk) dawniej 1500 mk., obecnie 2500 mk., Kediwy dawniej 1400 mk., obecnie 2000 mk., Egipskie dawniej 1200 mk., obecnie 1800 mk., Prezydenty, Damskie i Sejmowe dawniej 800 mk., obecnie 1200 mk., Sporty dawniej 550 mk., obecnie 1000 mk., Wisła dawniej 400 mk., obecnie 700 mk. Tytonie: najprzedniejszy turecki 25 gr. ze 175 mk. na 270 mk., przedni turecki ze 130 mk. na 220 mk., średni turecki ze 115 mk na 190 mk., Krosowy z 75 mk. na 150 mk., fajkowy I sorta z 60 na 100 mk., II sorta z 50 mk. na 90 mk. Tytonie po 100 gr.: Xanti z 1200 mk. na 2000 mk., Sułtański z 900 na 1600 mk., Najprzedniejszy macedoński z 800 na 1400 mk. Cygara: Havanna 100 sztuk z 9000 mk. na 15.000 mk., Belweder z 7500 mk. na 12.000 mk., Portorico z 2?00 na 4000 mk., mieszane t. zw. „Krótkie" z 2000 mk. na 3500 mk.

Możliwe, że obecnie, gdy podrożał tytoń, znajdzie się wystarczająca jego ilość dla mieszkańców Krakowa. Również fabryka cygar powinna ogłosić w dziennikach, ile tytoniu, papierosów i cygar wyda na lipiec dla poszczególnych trafik naszego miasta.

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ. Wczoraj zakończyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych trzydniowa rozprawa przeciw Jaśkiewiczowi i towarzyszom, oskarżonym o zdradę główną. Sędziowie przysięgli na postawione im pytania główne odpowiedzieli: co do Jaśkiewicza 11 gł. nie, 1 gł. tak, co do Kuty 10 gł. nie, 2 tak, co do Schmidta 9 gł. nie, 3 tak, zaś co do Sierankiewicza 8 gł. nie, 4 tak. Również pytanie ewentualnie w kierunku występku tworzenia tajnych stowarzyszeń, postawione na wniosek obrony, zostały co do wszystkich oskarżonych zaprzeczone. Wobec tego werdyktu przewodniczący trybunału s. s. o. Baczyński ogłosił o godz. 1'45 po południu wyrok, uwalniający wszystkich obwinionych od oskarżenia.

Jak się dowiadujemy, bezpośrednio po wypuszczeniu na wolność obwinionych, Jaśkiewicz został przytrzymany i osadzony w aresztach policyjnych. Stało się to podobno na zarządzenie prokuratury państwa, gdyż Jaśkiewicz w swoim czasie, przebywając w areszcie śledczym, zdeklarował przed misją bolszewicką, odwiedzającą więźniów politycznych w Krakowie, gotowość przyjęcia obywatelstwa rosyjskiego w myśl traktatu ryskiego. Jaśkiewicz będzie w najbliższym czasie odstawiony do granicy bolszewickiej.

O PRZESTĘPSTWO W PASIE GRANICZNYM. W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Michałowi Wijasowi, starszemu szeregowcowi 8 baonu celnego i Bronisławowi Hajecowi, szeregowcowi z tego samego baonu. Akt oskarżenia zarzuca obu obwinionym, że we wrześniu 1921 podczas pełnienia służby na placówce w Lipnicy Wielkiej na granicy polsko-czeskiej, wydali przemytnikom zakwestjonowany im towar przez władze graniczne, pobrawszy od nich podarki w jednym wypadku 10, w drugim zaś 25 koron czeskich. Podczas rozprawy okazało się, że właściwym winowajcą w tych nadużyciach był Wijas. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Wijasa na 4 lata ciężkiego więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego. Hajeca zaś uwolniono od winy i kary i puszczono go na wolność. Trybunałowi przewodniczył podpułk. k. s. Bartik, oskarżał prok. kpt. Wanicki, bronili Wijasa adw. dr Kuehnreich, zaś Hajeca dr Z. Kwieciński.

WYPADEK UTONIĘCIA W ŁAŹNI. Wczoraj po południu w łaźni parowej przy ul. Meiselsa 26, utonął podczas kąpieli 4-letni Mordko Loewy. Zawezwany lekarz pogotowia nie mógł już chłopca przywrócić do przytomności. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

KRADZIEŻ W BIURACH Y. M. C. A. Pod zarzutem kradzieży kwoty 500.000 mk. z biura Y. M. C. A. przy ul. Grodzkiej 64, aresztowano mieszkającego w tym domu Juljana K., lat 20. Dochodzenia w toku.

NIEFORTUNNA DRZEMKA. W poczekalni III klasy na krakowskim dworcu osobowym Stanisław Nowak, gospodarz z Pacanowa spowodował aresztowanie Józefa Zapały, lat 43, wyrobnika. Nowak podejrzywa, że w czasie jego chwilowej drzemki, Zapała skradł mu z kieszeni marynarki 10.000 mk. Skradzionych pieniędzy przy Zapale nie znaleziono.

KRADZIEŻ. Do policji doniósł p. Henryk Immerglueck, zamieszkały w Prądniku Czerwonym, że od dłuższego czasu nieznani sprawcy popełniają w jego fabryce żelaza »Odlewarnia« kradzieże żelaza i narzędzi fabrycznych. Szkoda, wyrządzona Immergluecowi wynosi 500.000 mk. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZE ZWIĄZKU ARTYSTÓW POLSKICH. W niedzielę 25 bm. odbyło się w Związku polskich artystów plastyków (Dom artystów) otwarcie nowej wystawy. Prace wystawili artyści: Buyko, Czarnecka, Gutowski, Hiroń, Jakubowski, Klimowski, Kwiatkowski, Kazimirowski, Kowalski, Laszczka, Jaxa Małachowski, Mienówna, Mueller, Oesterreicher, Ostrowski, Pelczarski, Płonowska, Raszka, Rychter, Rzegociński, Turek i Zając.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 2 lipca śpiewać będzie w kościele św. Piotra o godz. 12 zespół prof. St. Bursy, Moniuszki »Marjo Królowo«, Mozarta »Ave verum«, Nowowiejskiego »Ufajcie« w układzie na chór mieszany, a nadto duet Gubussiego »Twa dobroć«, odśpiewają pp. Dołężanka i Zdrojówna z p. Tokołly, »Alla Marta« Stradelli. — Podczas mszy św. zbierane będą datki na odbudowanie kopuły św. Piotra.

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH (Studencka 12) powszechnych i sem. naucz. (Szlak 5) okręgu szkolnego Kuratorjum krakowskiego otwarta codziennie od 9—1 i od 3—6.

Z kraju i ze świata

POMNIK KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO W WARSZAWIE. Komitet wzniesienia pomnika ks. Józefa w Warszawie, zostający pod przewodnictwem ks. Adama Czartoryskiego, ogłosił odezwę do społeczeństwa, wzywającą do zbierania składek celem najszybszego ustawienia tego arcydzieła Thorwaldsena na placu przed dawnym pałacem namiestnikowskim.

BYŁY PREZ. MINISTRÓW P. PONIKOWSKI wraca na katedrę meljoracyj rolnych w politechnice warszawskiej.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY SZWAJCARSKICH DO POLSKI. Z Warszawy donoszą: Dnia 29 b. m. Syndykat dziennikarzy warszawskich podejmował śniadaniem dziennikarzy szwajcarskich, którzy rannym pociągiem przybyli do Warszawy. Imieniem prasy warszawskiej przemówił w języku francuskim do gości poseł Władysław Jabłoński, wyrażając radość z powodu przybycia gości do Polski. Swą mowę powitalną zakończył p. Jabłoński toastem na cześć gości. Redaktor Chableau Comte z Lozanny, założyciel biura prasowego polsko-szwajcarskiego w Lozannie, odpowiadał na powitania, poczem przemawiał redaktor dziennika »Vaterland«, p. Auf der Maur, który zaznaczył, że naród polski, pomimo ciężkiego losu, honor swój zawsze stawiał na pierwszem miejscu. Także Szwajcarja jest narodem, który ceni honor ponad wszystko i dlatego szwajcarski naród odnosi się z tak wielką sympatją dla pragnącego wolności i o swój honor tak zazdrosnego narodu, jak naród polski. Wkońcu wniósł redaktor Auf der Maur swój [illegible] na cześć Polski. Odpowiedział mu w języku niemieckim redaktor Nowicki, poczem redaktor naczelny »Biblioteque Universalle«, Milloud z Lozanny, wygłosił bardzo serdeczne przemówienie, zakończone toastem na cześć Polski.

HOJNY DAR PRZEMYSŁOWCÓW NA DOM AKADEMICKI W WARSZAWIE. Zjednoczone zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana złożyły na ręce p. Ponikowskiego dwa miljony marek na Dom akademicki w Warszawie.

WYJAZD STUDENTÓW POLSKICH DO PRAGI. Z Warszawy donoszą: W tych dniach wyjeżdża do Pragi około 20 studentów z wyższych semestrów, oraz absolwentów z wydziału mechanicznego politechniki warszawskiej na miesięczną praktykę w pierwszorzędnych fabrykach lotniczych, budowy samochodów, parowozów i t. d.

DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: W chwili obecnej liczba aresztowanych komunistów w Warszawie wynosi z górą 60 osób, które osadzono w więzieniu. Przy rewizji znaleziono w domu niektórych aresztowanych plany mobilizacyjne i fortyfikacyjne, wskazujące, że aresztowani trudnili się również szpiegostwem. Wszyscy aresztowani wobec przedłożenia im dowodów, do winy się przyznali. Toeplitz i kilku innych przyznało się nadto do uprawiania szpiegostwa wojskowego.

STRAJK FRYZJERÓW W WARSZAWIE. Pomocnicy fryzjerscy w Warszawie, nie zadowoleni z pobieranych dotychczas pensyj, które przynoszą im przeciętnie około 200.000 mk. miesięcznie, rozpoczęli bierny opór strajkowy. Właściciele zakładów fryzjerskich postanowili sprzeciwić się tym żądaniom i wystąpili do ministerstwa pracy o rozstrzygnięcie sprawy.

OTWARCIE AKADEMJI EKSPORTOWEJ WE LWOWIE. Komitet organizacyjny dla założenia Akademji eksportowej we Lwowie ukończył już prace przygotowawcze i wszedł w tej sprawie w kontakt z ministerstwem oświecenia. Szkoła będzie nosić nazwę »Wyższa Szkoła dla handlu zagranicznego we Lwowie« i zostanie prawdopodobnie otwartą z dniem 1 października br. Rektorat tymczasowy Szkoły, Izba handlowa i przemysłowa powierzyła radcy Antoniemu Pawłowskiemu, który udzielać będzie wszelkich informacyj odnoszących się do zakładu w gmachu szkoły przy ul. Bourlarda 5, I p. (Instytut technologiczny).

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj odbył się w sali ratuszowej wiec urzędników państwowych. Z powodu niezwykle licznego napływu uczestników, wiec przeniósł obrady swe na podwórze ratuszowe. Obrady toczyły się od godz. 10 rano do 4 po poł. Po obszernej dyskusji uchwalono rezolucje, w której urzędnicy domagają się w terminie od 1 sierpnia ustawowego uregulowania sprawy uposażenia pracowników państwowych, przyznania im uposażenia w tej wysokości, w jakiej otrzymali wojskowi. Aż do czasu załatwienia tej sprawy wiec domaga się wypłaty dla wszystkich pracowników dodatku wyrównawczego w wysokości 200% od pensji czerwcowej wraz z dodatkami. Wkońcu domaga się rezolucja odpowiedniego uposażenia dla emerytów, wdów i sierót po pracownikach państwowych.

WYCIECZKA DO ADAMPOLA. Szereg wybitnych osobistości tureckich, tudzież posłowie: japoński, serbski i gruziński, oraz członkowie tutejszych poselstw zwiedzili w towarzystwie przedstawicieli poselstwa polskiego polską osadę Adampol. Osada Adampol, założona przez ks. Adama Czartoryskiego w roku 1835, leży po azjatyckiej stronie Bosforu. Organizacją osady zajmował się Michał Czajkowski. Ludność jej zachowała swój język i przywiązanie do ojczyzny.

STRAJK TRAMWAJARZY W WIEDNIU stał się katastrofą dla tamtejszej ludności pracującej, w niczem nie dotykając ludzi bardzo zamożnych. Codziennie przed południem i po południu dziesiątki pracowników dążą do pracy z odległych przedmieść do śródmieścia i na odwrót, posługując się tramwajem. Są to odległości bardzo znaczne. Najmniejsza odległość wynosi 1.6 kilometra, największa 2.5 kilometra. Można sobie wyobrazić, jak ciężko wstrzymanie ruchu tramwajowego odbija się na wszystkich bez wyjątku pracownikach, którzy obecnie te przestrzenie muszą przebywać pieszo. A należy uwzględnić, że są to ludzie, odżywiający się bardzo skromnie i spracowani. Nic też dziwnego, że partja socjalno-demokratyczna potępiła stanowczo ten strajk, o czem donieśliśmy w poprzednim numerze naszego pisma.

POGORSZENIE SIĘ STANU ZDROWIA LENINA. Biuro londyńskie Reutera donosi, że, wedle najnowszych wiadomości z Moskwy, stan zdrowia Lenina w ostatnich czasach znacznie się pogorszył. Może on tylko z trudnością mówić, a często zawodzi go pamięć, tak, że nie poznaje osób ze swego otoczenia. Dwaj znani lekarze niemieccy wyjechali samolotem do Moskwy.

ZMARLI.

— Antoni Nyczek, urzędnik XX. Sanguszków w Tarnowie, przeżywszy lat 41, zmarł dnia 28 czerwca w Tarnowie.

ŚLUB p. Zygmunta Węcławicza z panną Anną Surzycką, córką dra Józefa Surzyckiego i Anny z Giżyckich, zapowiedziany został na 29 lipca, a nie na 29 czerwca, jak w poprzednim numerze »Nowej Reformy« przez pomyłkę doniesiono.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę wykwintna operetka O. Straussa »Piękna Syrena«, która dzięki przepięknej muzyce i nadzwyczaj interesującej treści zdobyła rekord powodzenia, wzbudzając podziw wśród najwybredniejszych miłośników operetki. W niedzielę wchodzi na afisz znakomita operetka Karolanyi'ego »Szkoła miłości«, która wskutek choroby p. Ostrowskiego zaraz po premjerze musiała zejść z afisza. — Operetka ta wyróżnia się przepiękną muzyką a obsada, złożona z najlepszych sił naszej operetki daje gwarancje długiego i zasłużonego powodzenia. W niedzielę po południu o godz. 4 »Królowa przedmieścia«, ulubiony krakowski wodewil K. Krumłowskiego.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Wznowienie miłej i pięknej operetki »Krysia leśniczanka« z Czernekówną, Pilarskim i Józefowiczem w rolach głównych zyskało prawdziwy sukces. Melodyjna muzyka ujmuje słuchaczy, a pełne artyzmu wykonanie jest przedmiotem szczerego podziwu. Dziś w sobotę wypełni wieczór »Krysia leśniczanka«. W niedzielę po poł. daną będzie po cenach 50% zniżonych »Krysia leśniczanka«, a wieczór »Gwiazda filmu«. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia daną będzie piękna i wesoła operetka H. Bertego »Trzej kawalerowie«.

WYSTĘPY MIECZYSŁAWA I TADEUSZA FRENKLA W »BAGATELI«. Jeszcze tylko trzy występy znakomitych gości warszawskich pp. Mieczysława i Tadeusza Frenkla, którzy w wytwornej i pełnej francuskiego wdzięku i finezji sztuce Gavaulta »Pomysł panny Franciszki«, dają arcydzieło gry scenicznej o szczerym humorze, wywołując bajeczną mimiką co chwilę salwy śmiechu na widowni. Dziś po poł. po cenach o 70% zniżonych po raz ostatni znakomita komedja Shawa »Lekarz na rozdrożu« z pp. Kozłowską, Kosińskim i Węgierko.

KITSCHMANN, WINDHEIM I MICHAŁOWSKI, — znakomici artyści lwowscy, wystąpią z jedynym wieczorem w piątek dnia 7 lipca br. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 1 lipca: »Mąż z grzeczności«.
Niedziela, 2 lipca po poł.: »Grube ryby«; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota, 1 lipca: »Piękna Syrena«.
Niedziela, 2 lipca po poł.: »Królowa przedmieścia«; wieczorem »Szkoła miłości«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 1 lipca po poł.: »Lekarz na rozdrożu«; wieczorem »Pomysł panny Franciszki«.
Niedziela, 2 lipca po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Pomysł panny Franciszki«.
Poniedziałek, 3 bm.: »Pomysł panny Franciszki«.
Wtorek, 4 bm.: »Pomysł panny Franciszki«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 1 lipca: »Krysia leśniczanka«.
Niedziela, 2 lipca po poł.: »Krysia leśniczanka«; wieczorem »Gwiazda filmu«.
Poniedziałek, 3 lipca. »Krysia leśniczanka«.

Miejski teatr: Opera i Opreetka

»PIĘKNA SYRENA«.

Operetka w trzech aktach Oskara Straussa.

Nazwisko Oskara Straussa na afiszu jest w każdym razie zawsze gwarancją połowy sukcesu przedstawienia. Muzyka jego wnosi jakieś świeże tchnienie i ma cechy niepowszedniej inwencji i szczerego natchnienia. Choć więc »Piękna syrena« nie celuje zbyt pomysłowym tekstem, choć sytuacje są nie nowe, a na ogół operetka przeładowaną jest i to w sposób niesmaczny tańcami, ewolucjami i błazeńską sceniczną musztrą, powiewna, błyskotliwa jej muzyka robi swoje, operetka zdobywa wszędzie wyróżniające się powodzenie.

Zdobyła je i na krakowskiej scenie, gdzie słusznie większą wagę położono na stronę muzyczną i wokalną, niż na reżyserję. Gdyby artyści mniej sobie byli lekceważyli role, »Piękna syrena« mogłaby mieć powodzenie rekordowe, ale do tego potrzebaby wysiłku całego zespołu grających, a nie kilku tylko solistów. Do takich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie p. Minowicza, który wkłada cały wysiłek sumiennego aktora w swoje zadanie, a jako Carcarella był wodzirojem humoru i werwy scenicznej. Bardzo dobrym w traktowaniu partji Andrzeja był p. Pietroń, dźwigający bez zarzutu miejscami z prawdziwie artystycznym sukcesem odpowiedzialną partję bohatera operetki. Lwią część wieczoru wypełniają jednak tańce, w których na pierwszym planie dominowała p. Ordonówna, jako Ellinor, żywo oklaskiwana nie tylko za wdzięczne pląsy, ale i za »duet na Honolulu«, odśpiewany dowcipnie z p. Żelską. — Operetka, jak dotąd, zapełnia stale widownię.

wp.

Ze sportu

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Tegoroczne rozgrywki w piłkę nożną, które przebiegiem swym przynosiły niespodziankę za niespodzianką, nie omieszkały i czwartkowemi rozgrywkami sprawić pewnej niespodzianki. Niespodzianką jest zwłaszcza nierozstrzygnięty wynik zawodów Wisły z B. B. S. V., niespodzianką jest zwycięstwo Jutrzenki nad Sturmem w Bielsku, i niespodzianką jest również wysoki cyfrowy wynik Cracovii w spotkaniu z Makkabi. Czwartkowe rozgrywki były jedn[illegible]e ostatniemi rozgrywkami o mistrzos[illegible] krakowskiego, ostateczny więc stan [illegible] zostw przedstawia się następująco: Mistrzem została Cracovia, która mistrzostwo zdobyła 17 punktami (stosunkiem bramek 34:6), drugie miejsce zajmuje Wisła z 15 punktami (27:7), trzecie miejsce B. B. S. V. 9 punktów (13:20), czwarte Jutrzenka 8 punktów (11:19), piąte Sturm 7 punktów (13:25), szóste i ostatnie miejsce Makkabi z 4 punktami (8:26). Ta ostatnia schodzi obecnie do klasy B, a miejsce jej zajmie prawdopodobnie bielska Hakoah.

Wisła—B. B. S. V. 1:1 (0:0). B. B. S. V. grał ambitnie, [illegible] było, iż nie chciał dopuścić do p[illegible]ej. Wisła liczyła prawdopodobnie na pewną wygranę i przeceniła swe siły. Do pauzy Wisła grała pod silny wiatr, to też gra toczyła [illegible] po jej stronie; po pauzie zdołała W[illegible] sytuację, lecz i B. B. S. V. przech[illegible]nej akcji.

Makkabi—Cracovia 1:8 (0:5). Zaraz po rozpoczęciu gry Cracovia przypuściła silny szturm na bramkę Makkabi. Szedł atak za atakiem. Widocznie Cracovia chciała powetować swoją ostatnią przegraną z Makkabi. Makkabi ograniczyła się do obrony. Do pauzy 5:0 na korzyść Cracovii. — Po pauzie Cracovia tempo zwolniła. Rozpoczął się szereg ataków Makkabi, uwieńczony zdobyciem honorowego goala. Następnie Cracovia znów naciskać zaczęła na bramkę Makkabi, i nacisk trwał do samego końca. — Sędziował p. Fischer.

Sturm—Jutrzenka 0:2.

INNE WYNIKI:

Warszawa. Sobota: S. K. Pardubice—Warszawianka 9:1 (5:0). Niedziela: S. K. Pardubice—Polonja 5:4 (3:3).

Łódź. L. K. S.—Warta poznańska 4:2.

Wiedeń. Hertha—Admira 3:0. Simmering—Floridsdorf 3:2. W. A. F.—Hertha 5:1.

ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE. Staraniem A. Z. S. odbyły się w Warszawie w niedzielę na przestrzeni 200 metrów z wodą zawody pływackie. W zawodach wzięło udział 120 osób, w tem 10 kobiet. Rezultat zawodów jest następujący: Pierwszy przybył do mety

19-letni Jerzy Jurkowski z Wojskowego Klubu Sportowego w czasie 19 minut 38 s., bijąc we finisuh o długość głowy drugiego pływaka p. Trata, policjanta. Trzecim był p. Morytz (A. Z. S.) Jednocześnie odbył się wyścig pań: Pierwsza przybyła 18-letnia studentka politechniki p. Bystrzyńska w 21 minutach 41 s. Poza konkursem pierwszy przybył p. Kozłowski, właściciel szkoły pływania w Warszawie, bijąc wszystkich współzawodników o 50 mtr. w czasie 19 minut 20 i pół s.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 1 lipca.

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ G. ŚLĄSKA.

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta zagaił przewodniczący mu prezydent Federowicz uroczystem przemówieniem o doniosłej chwili objęcia przez Polskę ziemi górnośląskiej, poczem zawiadomił Radę, że prezydjum miasta przesłało imieniem Krakowa wojewodzie Rymerowi wyrazy radości i hołdu dla G. Śląska.

Rada wysłuchała przemówienia stojąc, i przyłączyła się żywym oklaskiem do wywodów mówcy. Następnie poświęcił prezydent w żałobnem wspomnieniu parę słów pamięci śmierci zmarłego radcy dra Józefa Drobnera, podnosząc jego pilny, czynny udział w pracach Rady, sekcyj i komisyj. Na znak żałoby Rada wysłuchała przemówienia stojąc.

SPRAWOZDANIE KOMISJI APROWIZACYJNEJ.

Po odczytaniu interpelacyj i odpowiedzi na dawniej wniesione, przystąpiono do porządku dziennego. R. m. Łuczko przedstawił sprawozdanie ze szkontrum w miejskich zakładach aprowizacyjnych, stawiając wniosek o przyjęcie do wiadomości zamknięcia rachunkowego wspomnianych zakładów za lata 1918—1921. Fundusz aprowizacyjny z uzyskanych zysków wynosił po dzień 31 grudnia 1921 r. kwotę 44,096.931 mp. W dyskusji nad sprawozdaniem komisji r. m. Holoksa stawia wniosek, aby to sprawozdanie zostało wydrukowane i przesłane członkom Rady, i aby głosowanie nad wnioskiem komisji aprowizacyjnej odroczono. Wniosek ten uchwalono.

STATUT O MIEJSKICH OPŁATACH OD PODAŃ I ŚWIADECTW.

W dalszym ciągu wiceprezydent Wielgus referuje sprawę statutu o miejskich opłatach od podań, wnoszonych do magistratu i od świadectw, wystawianych przez magistrat. Statut, który uchwalono, obejmuje między innemi opłaty od podań o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, względnie na urządzenie lub zmianę instalacji dla przedsiębiorstwa zarobkowego w wysokości 3000 mp., od podań na urządzenie widowisk itp. 500 mp., od podań w sprawie przedłużenia godziny policyjnej w restauracjach 500 mp.

POŻYCZKI KOMUNALNE. — INNE UCHWAŁY.

Następnie uchwalono zaciągnięcie w Polskim Banku Krajowym pożyczek komunalnych w kwocie ponad 200 miljonów mp. na konieczne inwestycje w elektrowni miejskiej i roboty drogowo-kanałowe.

Rada uchwaliła przerobienie i nadbudowę oficyny przy gmachu administracji akcyzy przy ul. Kopernika, według planów, opracowanych przez budownictwo miejskie, dalej sprawę sprzedaży gruntów miejskich pod budowę różnych objektów przemysłowych, regulację i otwarcie nowych ulic, oraz drobniejsze sprawy.

WYBORY.

Jako zastępcy członka państwowej Rady kolejowej wybrano r. m. Krzetuskiego, członkiem komisji okręgowej dla spraw podatku przemysłowego wybrano p. Anczyca, zastępcą r. m. Adelmana. Członkiem wojewódzkiej komisji dla badania cen i zysków wybrano r. m. Kosobudzkiego.

Po posiedzeniu jawnem nastąpiło tajne w sprawach personalnych.

Niemcy na przełomie

WYKRYCIE MORDERCÓW RATHENAUA.

BERLIN, 28 czerwca (PAT). Biuro Wolffa donosi: Prezydjum policji podaje urzędowo, że zamordowanie ministra Rathenaua **zostało wyjaśnione.** Policji znane są nazwiska morderców i ich dokładny rysopis. Mordercami są: **Berlińczyk Ernest Werner Techow,** Saksończyk **Fischer,** zwany także Vogel i Meklemburczyk **Knauer,** zwany także Koerner, albo Kern. Należeli oni do **organizacji „C" i byli dawniej członkami brygady Erhardta.** Aresztowano kilka osób pod zarzutem uczestnictwa w morderstwie.

UJĘCIE JEDNEGO Z MORDERCÓW RATHENAUA.

Berlin, 30 czerwca. Jak donoszą tutejsze dzienniki, **jeden z morderców Rathenaua, a mianowicie Werner Techow, lat 21, został dzisiaj uwięziony.** Policja ma nadzieję, że dwóch wspólników Techowa, a mianowicie Fischera i Knauera zdoła ująć jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. O osobie mordercy donosi »Berliner Ztg. am Mittag«, że jest on synem znanego radcy magistratu berlińskiego Techowa. Ma on dwóch braci, z których starszy jest urzędnikiem bankowym, zaś młodszy gimnazjastą. — Wedle informacji dziennika, Techow wyjechał w niedzielę wieczorem pociągiem do Halle, gdzie schronił się u jednego ze swych przyjaciół. W poniedziałek wieczorem wyjechał do Frankfurtu nad Odrą, gdzie go wyśledzili urzędnicy policyjni w majątku jego wuja. Posiadłość tę, położoną w pobliżu miasta, otoczyli ajenci policyjni. Techow w chwili aresztowania stawił opór, uległ jednak przewadze. Przeczy on, jakoby brał udział w morderstwie. Urzędowe pruskie biuro prasowe donosi: Policja berlińska aresztowała porucznika rezerwy i słuchacz praw Guenthera, któremu udowodniono nie tylko, że wiedział o zamachu, lecz że także brał udział w zamachu. Guenther był obecny na zebraniu, na którem ułożono plan zamachu. — Wyszukał on dla Techowa garaż, gdzie umieszczono automobil, z którego dokonany został zamach. Guenther jest członkiem szeregu prawicowych organizacyj. Znaleziono przy nim listy **Helffericha, Ludendorffa, Jagowa i Westarpa.** Policja aresztowała także dwóch kupców berlińskich, właścicieli wspomnianego garażu automobilowego. Aresztowano dalej dwóch gimnazjastów, między nimi brata Techowa, oraz pewnego studenta uniwersytetu, obwinionych o to, że wiedzieli o zamachu, względnie że udzielili pomocy przy zamachu. »Vossische Zeitung« otrzymała od kierownika policji politycznej następujące informacje: Śledztwo w sprawie zamachu prowadzone było **bardzo energicznie.** Już w nocy z poniedziałku na wtorek aresztowano jedną osobę, która należała do spisku Na podstawie zeznań tej osoby i na podstawie materjałów znalezionych u niej policja wpadła na ślad sprawców. (Po zamachu na Erzbergera policja nie rozwinęła podobnie energicznej akcji, dzięki czemu mordercy jego przebywają bezkarnie za granicą Przyp. red.)

WALKA O BYT REPUBLIKI NIEMIECKIEJ.

WIEDEŃ, 29 czerwca (PAT). „N. Fr. Pr." donosi z Berlina pod datą 28 bm.: Sytuacja parlamentarna jest **bardzo naprężona i rozwiązanie Reichstagu nie jest wykluczone.** Obecnie stronnictwa pertraktują w sprawie **ustawy o ochronie republiki.** Ustawa o ochronie rep[illegible]ki wymaga dla przeprowadzenia większości 2/3 głosów, potrzebowałaby zatem poparcia niemieckiej partji ludowej. Partja ta jest wprawdzie gotowa zgodzić się na ustawę, **ale nie w tak ostrej formie,** jak tego wymaga partja **socjalno-demokratyczna.** Partja ta na wypadek nieuzyskania większości 2/3 głosów **domaga się rozwiązania Reichstagu.** Stronnictwa mieszczańskie zwracają uwagę, że obecnie walka wyborcza byłaby **bardzo gwałtowna i mogłaby doprowadzić do wojny domowej.** Wielkie trudności sprawia także stanowisko **Bawarji,** która występuje **przeciw** postanowieniom wyjątkowym.

POSTULATY SOCJALISTÓW.

Eilwese, 30 czerwca (PAT). »Vorwaerts« ogłasza postulaty trzech stronnictw socjalistycznych niemieckich, łącznie z partją komunistyczną w sprawie obrony klasy robotniczej oraz bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Postulaty te są następujące:

1) Należy zabronić i surowo karać wszelką agitację monarchistyczną.

2) Majątki skazanych należy skonfiskować.

3) Należy ukonstytuować nadzwyczajny trybunał dla monarchistów z siedzibą w Berlinie.

4) Należy powołać specjalną policję kryminalną.

5) Należy dążyć do uzyskania poparcia związków robotniczych za granicą.

6) Należy wywrzeć nacisk na ententę, aby zaniechała polityki, mogącej dostarczyć monarchistom materjału agitacyjnego.

Partje socjalistyczne wyrażają konieczność **rozwiązania parlamentu Rzeszy, o ile conajmniej dwie trzecie z wymienionych postulatów nie zostaną zrealizowane.**

LOUCHEUR O SYTUACJI W NIEMCZECH.

Paryż, 30 czerwca »Echo de Paris« i »Journal« ogłaszają uwagi byłego ministra odbudowy Loucheura z powodu śmierci Rathenaua. — Loucheur oświadczył, że gdyby Rathenau żył i piastował dalej swój urząd, to sprawa odszkodowań zostałaby załatwiona w niedalekiej przyszłości. Zamach na Rathenaua jest zdaniem Loucheura oznaką, że **Niemcy stoją wobec rewolucji.**

KONDOLENCJA CZICZERINA.

Berlin, 30 czerwca (PAT). Do kancelarji Rzeszy wpłynęła dziś następująca depesza od komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziczerina: Głęboko przejęty straszną wiadomością o haniebnej zbrodni i tragicznej śmierci osobistego mego przyjaciela i męża stanu wielkiego znaczenia, **który zapoczątkował normalne stosunki rosyjsko-niemieckie,** proszę wyrazić boleśnie dotkniętej matce jego oraz całej rodzinie Rathenaua wyrazy głębokiego współczucia. — Wobec ciężkiej sytuacji **czujemy się z naszymi niemieckimi przyjaciółmi więcej ściśle związani.**

O litewski pas neutralny

Warszawa, 30 czerwca (PAT). Minister spraw zagranicznych Skirmunt wystosował następującą notę do przewodniczącego Ligi Narodów: »Wbrew zobowiązaniom, powziętym wobec Ligi Narodów i własnym deklaracjom, czynionym Radzie w sprawie utrzymania istniejącego stanu rzeczy w pasie neutralnym, rząd litewski wprowadził w niektórych miejscowościach tego terytorjum swój regularny zarząd. Wysłannicy rządu kowieńskiego **objęli władzę w Szyrwintach i siłą narzucili władzę ludności,** pełnią urzędowo swoje funkcje w imieniu republiki litewskiej i wydają dokumenty opatrzone pieczątką państwową (przesyłam oryginalny okaz takiego dokumentu) Rząd polski kategorycznie protestuje przeciwko temu pogwałceniu pasa neutralnego przez rząd kowieński i uprasza o interwencję Ligi Narodów. Pragnąc uniknąć za wszelką cenę wypadków, które mogłyby mieć miejsce wskutek niedopuszczalnych rezolucyj rządu litewskiego, rząd polski nalega na podjęcie stosownie do rezolucji Rady Ligi Narodów **likwidacji pasa neutralnego.**

O POLSKO-BELGIJSKI TRAKTAT HANDLOWY

HAGA, 29 czerwca (PAT). Belgijski minister spraw zagranicznych, **Jaspar,** zaprosił wiceministra Strassburgera do Brukseli, celem wstępnego omówienia **traktatu handlowego polsko-belgijskiego.**

Poincare o złej woli Niemców

Paryż, 30 czerwca (PAT). Na posiedzeniu Senatu wygłosił Poincare wielką mowę, w której udowodnił, że Niemcy na każdym kroku okazują złą wolę, nie chcą poddać się finansowej kontroli koalicji, czynią niedozwolone wydatki, zaś odszkodowań nie chcą płacić. Poincare domaga się przedewszystkiem przeprowadzenia tej kontroli. Jeżeliby Niemcy sprzeciwiły się temu i jeżeliby ustalono ich złą wolę w tej sprawie, wtedy sojusznicy będą mogli wspólnie albo **samodzielnie podjąć konieczne sankcje.** Sprawa, o którą chodzi, jest **dla Francji kwestją życia albo śmierci, jest jednakże rzeczą niedopuszczalną, aby Niemcy bogaciły się kosztem Francji.** Zaproszona do udziału w odbudowie świata Francja uważa, że odbudowa ta powinna się zacząć od naprawienia szkód wojennych, gdyż pogrążenie się Francji w nędzy byłoby śmiertelną raną, zadaną Europie. Ocalenie Europy należy rozpocząć od zapewnienia odbudowy Francji. **Senat wyraził zaufanie Poincaremu.**

USTAWA WOJSKOWA WE FRANCJI.

Paryż, 30 czerwca (PAT). Izba przyjęła 404 głosami przeciwko 220 całą ustawę o poborze rekruta, ustanawiającą czas trwania służby wojskowej na 18 miesięcy.

ZNOWU KONFERENCJA?

Rzym, 30 czerwca (PAT). Według dziennika »Azzione« toczą się między rządami koalicyjnemi rokowania, mające na celu zwołanie nowej konferencji, któraby była uzupełnieniem konferencji genueńskiej. Ta konferencja miałaby się odbyć w sierpniu w jednej z miejscowości Riviery francuskiej. Inicjatywa tej konferencji wyszła, jak słychać, od Lloyda Georgea i **Poincare miał się na nią zgodzić.**

WOJNA DOMOWA W IRLANDJI.

Dublin, 30 czerwca (PAT). Powołano pod broń **całą rezerwę armji republikańskiej.** W całem mieście słychać odgłosy strzałów karabinowych.

Zacięte walki trwają w dalszym ciągu, jednakże ogień **oblężonych w głównej kwaterze** wojsk nieregularnych stopniowo słabnie. Niewątpliwie brak im amunicji.

Dział ekonomiczny

* **POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW W KRAKOWIE, WE LWOWIE I SANOKU S. A.** Dnia 10 czerwca 1922 roku odbyło się pod przewodnictwem posła dra Natana Löwensteina XIII. zwyczajne walne zgromadzenie polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku, które jednogłośnie przyjęło do wiadomości bilans i sprawozdanie Rady zawiadowczej za rok administracyjny 1920—1921.

Na wniosek naczelnego dyrektora uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 78,138.751.33 Mkp., wypłacić 50% dywidendy i Mkp. 100.— tytułem bonifikacji od każdej akcji. W ten sposób przypada Mkp. 170.— na akcję o nominalnej wartości Mkp. 140.—. Do funduszu rezerwowego przelano 5% czystego zysku, zaś na fundusz odnowienia fabryk i inne rezerwy przeznaczono 40,000.000.— Mkp., poza tem oddano dla celów humanitarnych 4,000.000.— Mkp., zaś po potrąceniu tantjemy Rady zawiadowczej przeznaczono na nowy rachunek 804.130.53 Mkp.

Ze sprawozdania, przedłożonego walnemu zgromadzeniu, wynika, że wszystkie trzy fabryki, należące do fabryki L. Zieleniewski, były przez cały czas zatrudnione i że przez ulepszenie urządzeń warsztatowych podniesiono znacznie ich wytwórczą wartość, zwłaszcza fabryki sanockiej.

Wszystkie nieruchomości wstawiono do bilansu z wartością 242.239.96 Mkp., zaś maszyny i urządzenia warsztatowe są zupełnie odpisane. Fundusz rezerwowy wynosi 235,270.877.26 Mkp., a zatem przekracza blisko dziesięciokrotnie kapitał akcyjny, wynoszący 25,000.000.— Mkp.

Firma Zieleniewski zakupiła większość akcyj fabryki wagonów w Ostrowie, w Księstwie Poznańskiem, wskutek czego podnosi kapitał do 67,200.000.— Mkp.

Przez zakupno wymienionej fabryki w Ostrowiu staje się firma L. Zieleniewski największą wytwórnią wagonów w Polsce.

Zbyt na wagony ma fabryka zapewniony na lat dziesięć.

* **KREDYT DEMOBILOWY.** Oddział likwidacyjny demobilu Demat przy ministerstwie przemysłu i handlu podaje, że celem przyspieszenia likwidacji demobilu wojskowego ministerstwo przemysłu i handlu uzyskało znaczniejszy fundusz na udzielanie kredytów przy zakupnie większej ilości przedmiotów, pochodzących z demobilu. Kredyt ten udzielany będzie związkom komunalnym i kooperatywom na zabezpieczenie wekslowe na 6 do 9 miesięcy. Dotąd przyznano około 100 miljonów kredytu. Zwłaszcza przy likwidacji działu samochodowego ma to ten skutek, że przyspiesza sprzedaż.

* **PRZEKAZY I PRZESYŁKI POCZTOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Obrót pieniężny zapomocą przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz obrót przesyłek pocztowych za pobraniem wewnątrz polskiego Górnego Śląska, odbywać się będzie na podstawie przepisów niemieckich, natomiast obroty powyższe z innemi dzielnicami Polski są na razie wzbronione i będą wprowadzone na mocy późniejszych zarządzeń.

Pospieszne przesyłki pocztowe w obrocie wewnętrznym i wzajemnym polskiego Górnego Śląska i okręgów dyrekcji poznańskiej i bydgoskiej mogą być adresowane i doręczane zarówno w miejscowych, jak i zamiejscowych okręgach doręczeń urzędów pocztowych. W innych dzielnicach Polski pospieszne przesyłki pocztowe dopuszczone są wyłącznie do odbiorców, zamieszkałych w siedzibie urzędów pocztowych.

* **OBRÓT CZEKOWY MIĘDZY POLSKĄ CZĘŚCIĄ GÓRNEGO ŚLĄSKA A NIEMCAMI.** Z chwilą objęcia przez polski zarząd pocztowy administracji poczt, telegrafów i telefonów na przyznanej Polsce części Górnego Śląska, urzędy pocztowe na tej części Górngo Śląska mają niezwłocznie podjąć pocztowy obrót czekowy z Niemcami na podstawie układu między Niemcami a Polską w sprawie pocztowego obrotu czekowego, podpisanego w Genewie dnia 1 maja b. r. Obrót ten będzie się odbywał w myśl przepisów wykonawczych do układu o pocztowym obrocie czekowym między Niemcami a polską częścią Górnego Śląska.

* **STAN PRZEMYSŁU W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM** wykazuje coraz to większy rozwój, a wzmożona produkcja we wszystkich gałęziach wielkiego przemysłu może w krótkim czasie dojść do przedwojennego stanu.

I tak przedewszystkiem przemysł metalowy wykazuje wzrost produkcji, a to dzięki wzmożonemu ruchowi budowlanemu, oraz okoliczności, że wielki przemysł metalowy na G. Śląsku tak był i jest zarzucony zamówieniami z państwa niemieckiego, że nie może nadążyć z produkcją. Ten brak konkurencji wpływa bardzo korzystnie na nasz przemysł metalowy, który może intensywnie produkować i pokrywać wewnętrzne zapotrzebowanie. Niemniej liczyć się trzeba poważnie z konkurencją potężnego przemysłu metalowego na G. Śląsku, która nie będzie łatwa.

Przemysł włókienniczy Zagłębia Dąbrowskiego również powiększył swoją produkcję dzięki temu, że obecnie odbywa się nieoficjalny handel wymienny na pograniczu z Rosją, oraz ze względu na duże zapotrzebowanie manufaktury na Bałkanie. Stwierdzić jednak należy, że handel ten nie jest stały i pewny, a przemysł włókienniczy jest ciągle narażony na niespodzianki.

Najlepiej natomiast przedstawia się przemysł węglowy, który pracuje z produkcją przedwojenną.

* **PRZEMYSŁ DRZEWNY W WIELKOPOLSCE.** Mimo trudności, wynikających z braku wagonów kolejowych i deruty finansowej, tamującej rozwój i rozmach, z jakim pracowały przedsiębiorstwa drzewne w Wielkopolsce, nie mogąc zakupić szeregu korzystnych objektów, wszystkie tartaki, należące do Poznańskiej spółki drzewnej, były w pełnym ruchu. »Wisła«, tow. akc. w Bydgoszczy, wykupiła z rąk niemieckich duży tartak o 99 trakach.

* **POLACY NA WYSTAWIE W RYDZE.** Wystawcy polscy na wystawie ryskiej dokonują znacznych transakcyj. Bawiący tam przedstawiciele stowarzyszenia kupców w Warszawie przedstawieni byli na wystawie prezydentowi ministrów i weszli w żywy kontakt z tamtejszemi firmami handlowemi. Wieczór w poselstwie polskiem odbył się obiad na cześć gości polskich, na którym był obecny łotewski minister skarbu, Kalnisz.

* **„IMPEX".** Począwszy od 1 lipca br. wypłaca „Impex", Kr[illegible] Stradom 19/I dywidendę za rok 1921 w [illegible]ści 20%, tj. 28 mk. od 1 akcji.

* **KORONY AUSTRJACKIE.** Stan rachunków Banku austrjacko-węgierskiego za drugi tydzień czerwca b. r. wykazuje obieg koron austrjackich na sumę 439.46 miljarda. W drugim tygodniu czerwca obieg ten powiększył się o niespełna 39 miljardów.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wczorajsze zebranie stało pod znakiem pewnej zniżki kursu marki polskiej na rynkach zagranicznych i wewnętrznych. Tendencja zwyżkowa dla wszystkich prawie walut i dewiz zachodnich oraz korony czeskiej doznała znacznego wzmocnienia dzięki nieustającemu działaniu przyczyn, o których już pisaliśmy, zwłaszcza niepewnej sytuacji politycznej i ustąpienia min. Michalskiego.

W żywych obrotach przekazowych podskoczyły funty szterlingi o 1000 punktów, franki francuskie o 5. Korona czeska uzyskała nienotowany poziom 92, nawet korona austr. cokolwiek mocniejsza. Tylko marka niemiecka słabsza o ¼ punktu. Dolar szacowano wyżej o 150 punktów, franki szwajcarskie o 50.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano przeważnie bez zmiany. Większe zainteresowanie dla »Pharmy« i »Krakusa«. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 30 czerwca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	690'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200'—	2400'—
Polskie Tow. handlowe	630'—	700'—
Transakcja		645'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3400'—	3700'—
Transakcja	3500'—	3600'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4900'—	5200'—
Transakcja		5000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1400'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28.000'—	31.000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	1600'—	1800'—
Transakcja	1700'—	1725'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	725'—	825'—
Transakcja	750'—	775'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6200'—
Sierszańskie zakłady górn.	5800'—	6000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5000'—	5300'—
Transakcja		5200'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
»Oikos«	7500'—	8000'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3800'—
Transakcja		3600'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2000'—	2200'—
Transakcja	2050'—	2100'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4500'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3500'—	3700'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1200'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	4600'—	4750'—	4600'—	4750'—
Dolary kanad.	4500'—	4600'—	4500'—	4600'—
Franki francuskie	380'—	390'—	385'—	395'—
Transakcja			388'—	393'—
Franki belg.	365'—	375'—	365'—	375'—
Franki szwajc.	900'—	920'—	900'—	920'—
Funty szterl.	20800'—	21300'—	20800'—	21300'—
Transakcja				21250'—
Marki niemieckie	12'75	13'25	12'75	13'25
Transakcja			12'[illegible]	
Korony austr.	0'24	0'26	0'24	0'26
Transakcja			0'2490	0'25—
Korony czeskie	89'—	91'—	91'—	92'50
Transakcja			91'75	92'—
Korony węgierskie	4'50	4'90	4'50	4'90
Korony duńskie	950'—	980'—	950'—	980'—
Lei rumuńskie	25'—	27'—	27'—	29'—
Liry włoskie	215'—	225'—	215'—	225'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (30 czerwca [illegible]ka trans. 1485—1490—1487'50, 4½% Tow. [illegible] za 100 rubli trans. 230—220, sprzedaż 225, kupno 220. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 58 50. 5% Warszawy trans. 202'50, sprzedaż 205, kupno 200, Przezorność 5% trans. 86'50—87'50.

Akcje: Bank dyskontowy 3400—3650, Bank zachodni 3300, Bank kredytowy w Warszawie 3325—3400, Warsz. Tow. fabryki cukru [illegible], Warsz. Tow kopalń i zakł. hutn. [illegible] Lilpop-Rau-Loewenstein 3975—4025 [illegible] Ska 2575—2625, Starachowice 6000—6050—6025, Zakłady żyrardowskie 7900—7800, Borkowski 1300, Bracia Jabłkowscy 1800, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1800—1775, Polska Nafta 1850.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4700—4730—4675, sprzedaż 4695, kupno 4655, funty szterlingi trans. 21.100—20.900, marki niemieckie trans. 1290—1285.

Czeki: Gdańsk trans. 1272'50—1275—1265, sprzedaż 1285, kupno 1245. Belgja trans. 374'50—373—374, sprzedaż 376, kupno 372, Berlin trans. 1270—1275—1265, sprzedaż 1285, kupno 1245, Londyn trans. 21200—21.025—21.050, sprzedaż 21.150, kupno 20.950, Nowy York trans. 4700—4730—4675, sprzedaż 4695, kupno 4655, Nowy York drobne sprzedaż 4675, kupno 4635, Paryż trans. 391'50—394'50—394, sprzedaż 396, kupno 392. Praga trans. 91—92—91'25, Szwajcarja trans. 910, sprzedaż 895, kupno 883, Wiedeń trans. 25—27'50, sprzedaż 25, kupno 24, Budapeszt trans. 4'67½.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 28 czerwca notowano dolary 51'75—52'35.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (30 czerwca). Końcowe kursa: Berlin 1'45, Nowy York 527, Londyn 23'25, Paryż 44'02, Medjolan 24'75, Praga 10, Budapeszt 0'51, Sofja 340, Warszawa 0'11½, Wiedeń 0'02¾, austr. korona stemplowana 0'02 3/8.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja dla walut obcych bardzo mocna. Notowano dolary 4715, marki niemieckie 12'85, funty szterl. 21.000, franki francuskie 400, korony czeskie 96 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Na czarnej giełdzie płacono dolary 4730, marka niemiecka 13'25, korony czeskie 92, franki francuskie 390, funty szterlingi 19.800 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych w Krakowie.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabci; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·35 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o g. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 13·20 osob. do Lubiina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·20 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Oświęcimia i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca wschodniego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3654; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—3. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 453; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1269). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kępskiego**, Zwierzyniecka 1. 22, posiadając każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„**Uczciwość**" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe** „**Ruch**", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy „**Prasa**", Karmelicka 18, tel. 2088, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej „**Promień**", **Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak**, Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Walkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani składu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„**Gloria**", fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmensowa**, ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„**Fras**", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" Smoleńsk 1. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka", ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „**Ruch**", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia w firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Gazeta krawiecka zawiera: naukę kroju, opisy mód, cenniki, ustawy o ucznach i patentach, wszelkie wiadomości fachowe. Prenumerata półroczna 600 mkp. Redakcja: Kraków, Mikołajska 1. 14. Tamże do nabycia żurnale i formy.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszek Dudziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne zakłady krew. konfekcja i galanterja.

Bazar Krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chustecki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska L. 18.

Bojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3087. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cenników. Przez wakacje uskutecznia wszelkie przeróbki i przechowuje garderobę.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 25, I piętro.

Obuwie.

Firma **K. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Sujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro. (Dom własny) Telef. 3213-19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe „**Ryngraf**", S. A., Sławkowska l. 11.

Restauracje, kawiarnie.

Bar swojski, Mały Rynek 3, poleca swój bufet oraz wydaje obiady i kolacje.

Różne.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Używane sprzęty mieszkaniowe, metalowe, maszynowe i t. p., przyjmuje do sprzedaży Juljan Tokar, ul. św. Jana 10.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 53; guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS"

Kraków, ulica Zielona L. 26.

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych Antoni Steciak, ul. Zwierzyniecka l. 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe „**Irwing**", Grodzka 60.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz Rynek 7.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Pęcelska 20.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe,** szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Akcyjne Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „MERCUR" ::: W WIEDNIU :::

OGŁOSZENIE SUBSKRYPCJI

Na podstawie uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 29 grudnia 1921 r., względnie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 16-go czerwca 1922 r., podwyższa się kapitał akcyjny przez wydanie 375.000 sztuk nowych akcyj po K a. 400 imiennej wartości, na następujących warunkach:

1) Posiadacze akcyj dawnych emisyj mają prawo poboru akcyj nowej emisji w stosunku na każde 3 stare akcje jedną nową akcję.

2) Celem wykonania prawa poboru, należy przedłożyć dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, w celu uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru, wraz z dwoma podpisanemi konsygnacjami. Akcje, po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru, zostaną natychmiast zwrócone.

3) Prawo poboru wykonanem być może w czasie od dnia 26-go czerwca do dnia 3-go lipca 1922 r.

4) Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcjonarjuszów, wykonujących swe prawo poboru, wynosi K a. 4.000 za akcję.

5) Cena kupna winna być złożoną w gotówce przy zgłoszeniu prawa poboru, wraz z 5% odsetkami od tej ceny, od dnia 1 stycznia 1922 r. do dnia wpłaty.

6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1-go stycznia 1922 r.

7) Nowe akcje wydawane będą od dnia 1-go października 1922 r. za zwrotem kwitów kasowych na uskutecznioną wpłatę.

8) Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjne Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „Mercur" w Wiedniu, Wollzeile 1, jakoteż jego Oddziały w Baden, Bregenz, Grazu, Innsbrucku, Klosterneuburg, Meranie, Mödling, Weis, Wiener-Neustadt;

Böhmische Kommerzialbank w Pradze oraz jego Filje w Böhm.-Leipa, Bernie, Gablonz, Königgrätz, Leitmeritz, Mähr.-Schönberg, Neutitschein, Pardubicach, Pilznie, Pressburg, Prościejowie, Reichenberg, Tachau, Cieplicach, Warnsdorf, Zwitau;

Kantor wymiany S. A. „Mercur" w Budapeszcie, Badgasse 3 i Oddział w Szabadka;

BANK KOMERCJALNY S. A. w Krakowie i Oddział we Lwowie;

Nationale Kommerzialbank w Czerniowcach;

Bank für Handel und Industrie w Berlinie, Darmstadt i w Frankfurcie nad Menem;

Dom bankowy Simon Hirschland w Essen;

Schweizerischer Bankverein w Basel;

Incasso Bank w Amsterdamie;

N. V. Hamburger & Co's Bankierskantoor w Amsterdamie.

Przedruk nie będzie płacony. 3423

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 1. — Rządca Drukarni L. K. Górski.